

Antyrządowe protesty krwawo tłumione

12 maja 2011

JEMEN. Siły bezpieczeństwa 11 maja otworzyły ogień do antyrządowych demonstrantów w stolicy Jemenu Sanie.

Naoczny świadek podał Press.tv, że co najmniej jedna osoba została zabita. Ponad czterdzieści innych zostało rannych. Do strzałów doszło, gdy dziesiątki tysięcy protestujących zebrało się w pobliżu Uniwersytetu w Sanie i pomaszerowało do budynku rządu, by wywrzeć nacisk na prezydenta Alego Abdullaha Saliha. Demonstranci od czterech miesięcy domagają się jego ustąpienia po 32 latach nieprzerwanego sprawowania władzy.

Do tej pory co najmniej 300 osób zostało zabitych a wielu innych rannych podczas starć z oddziałami specjalnymi policji i siłami zbrojnymi lojalnymi prezydentowi. Zachodzi obawa, że sporadyczne starcia między demonstrantami i siłami Saliha w końcu przerodzą się w przemoc zakrojoną na szeroką skalę.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)